

## **„25 lat działalności Muzeum Drogownictwa w Szczucinie”**

Dzieła wznoszone przez drogowców łączą brzegi rzek i jezior, miasta i wsie, pozwalają ludziom zbliżyć się do siebie. Pomagają sobie, prowadząc wymianę dóbr materialnych i kulturalnych. „Drogowiec” to piękny zawód, a jego piękno tkwi w ciągłej służbie, którą pełni w każdych warunkach. Zawód ten ma swoją historię i bogate tradycje. Codziennosc potwierdza jego niezbędność w życiu każdego cywilizowanego państwa. Bogaty dorobek myśli technicznej i kultury materialnej, piękne tradycje drogowców wartą są „ocalenia od zapomnienia” i przekazanie następnym pokoleniom. Dlatego dbamy o pamiątki drogownictwa, które są widzialnymi dowodami osiągnięć, rozwoju, nauki i sztuki wykonania budowli drogowych.

Znane są w Polsce zorganizowane jeszcze przez Dyrekcje Okręgowe Dróg Publicznych ośrodki muzealnictwa drogowego i Izby Tradycji, których założycielami i twórcami byli ludzie pracujący w drogownictwie przez całe życie. Niektórzy przeszli na emeryturę, a niektórzy odeszli na zawsze, ale pozostali w naszych sercach. Wierni swoim tradycjom i przywiązaniu dbali o to, aby pamiątki świadczące o pracy i służbie drogowców nie zostały zapomniane lub zniszczone. Chętnie dzielili się swoją wiedzą i doświadczeniem z młodszymi kolegami po fachu. Wielu z nich będąc członkami różnych organizacji technicznych pracowali społecznie i bezinteresownie tworzyli grupy pasjonatów muzealnictwa, wychowując młode pokolenie drogowców w świadomości o potrzebie kontynuowania pięknych tradycji polskiego drogownictwa.

Ważną rolę w propagowaniu idei ochrony zabytków i pamiątek drogownictwa odegrała Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, która dawała pieniądze na tę słuszną działalność. To poparcie dla działania było potrzebne dla grupy zapaleńców, którzy jeszcze nie stracili wiary i nadziei, że ich praca ma sens i nie będzie zmarnowana. Dzisiaj z ogromną radością Was gościmy i z dużą satysfakcją, patrząc nie na makietę, ale na funkcjonujący obiekt muzealny, pełny życzliwych gości, współpracowników, znakomitych drogowców, przedstawicieli władz państwowych i drogowych - mogę powiedzieć, że minione ćwierćwiecze przepracowaliśmy rzetelnie, także na niwie zachowania i ochrony zabytków drogownictwa. Czy zrobiliśmy kawał dobrej roboty – ocenią czy oceniliście państwo sami.

W większości środowisko drogowe miało świadomość, że tworzone muzeum będzie służyło całemu społeczeństwu, a w szczególności tym, którzy korzystają z dróg, tym co budują i utrzymują drogi. Funkcjonowanie muzeum jest potrzebne dla przyszłości polskich dróg, dla wzbogacenia wyobraźni i

świadomości społeczeństwa- byśmy byli dumni z naszej pracy, osiągnięć, historii i jej przedstawicieli na przestrzeni wieków.

Pięknie o drogach na początku XIX wieku pisał ks. Sebastian Hrabia Sierakowski – Rektor Akademii Krakowskiej cyt. „Drogi publiczne w kraju tem są co kanały w ciele żyjącym, które soki utrzymują jego życie, a rozchodząc się do ostatnich części ciała, zdrowie i czerstwość jego utrzymują. Drogi publiczne jak są znakiem potęgi, handlu, a zatem bogactw i rządu dobrego krajowego, tak są oraz środkiem do ich utrzymania”.

Porównanie sieci drogowej do ustroju żywego jest najprostszym, rozumnym wyjaśnieniem i spostrzeżeniem, że dobre drogi to dobrobyt. Te mądre i ważne myśli umieszczone na ścianie przed wejściem na ekspozycje zawsze powinniśmy przeczytać i zapamiętać, bowiem wszyscy jesteśmy „dróznikami”.

To nie kto inny, tylko junak, młody Karol Wojtyła pracował na drodze i w kamieniołomie - późniejszy Papież Jan Paweł II w dniu 16 grudnia 1983 roku z serca pobłogosławił nam, drogowcom i wszystkim współpracownikom, na trudny czas i nieznaną drogę, którą chcieliśmy iść, dźwigając obowiązek zachowania pięknej karty historii i pamiątek drogownictwa „wobec tych, którzy byli przed nami i tych którzy przyjdą po nas...” aby dotrzeć do „miasteczka”, do Szczucina i w tym miejscu postawić rodzinny, muzealny dom. On będzie służył ludziom jak zapisano w Akcie Erekcyjnym „dopóki mrówka nie wypije wszystkich fal morskich i dopóki zółw nie obejdzie całego świata”.

Sam obiekt rozciąga się na prawie 2 ha parceli otoczonej lasem. Budynek z dwoma wieżami i łukowym przesłem w sposób najbardziej charakterystyczny odzwierciedla formę mostu. Obok budynku zlokalizowany jest skansen maszyn drogowych stanowiący ciąg zwiedzania o długości około jednego kilometra, wykonany z oryginalnych elementów dróg, różnych nawierzchni stosowanych w drogownictwie, w chronologicznym układzie, od starożytności do czasów obecnych i na nich ustawiono zakonserwowane maszyny i urządzenia drogowe.

Skansen stanowiący ekspozycję zewnętrzną połączony jest z budynkiem przesłem unoszącym się nad skansenem podkreślając fakt, że najlepszymi mostowcami na świecie byli polscy inżynierowie, którzy swoimi śmiałymi rozwiązaniami i pomysłami wpisali się złotymi literami na karty historii światowej techniki.

W budynku, jak Państwo mogli zobaczyć, urządzone zostały sale wystawowe, w których szczególne miejsce zajmuje przedstawienie ludzkiej pracy i roli człowieka w całym procesie budownictwa drogowego.

Muzeum w Szczucinie, jedyna tego typu jednostka w Polsce i nieliczna w Europie, zostało zorganizowane jeszcze w Rejonie Dróg Publicznych w

Tarnowie w 1982 roku. Początki były bardzo trudne. Pierwsza ekspozycja zabytkowych maszyn, została zorganizowana na obrzeżach bazy czynnego obwodu drogowego, który na co dzień zajmował się bieżącym utrzymaniem dróg, w starym baraku drewnianym mieściły się biura i tylko w części urządzono ekspozycję dla eksponatów, które nie mogły przebywać na wolnym powietrzu.

Entuzjaści historii i tradycji drogowych z wielkim zapałem przystąpili do wyszukiwania i zabezpieczania jeszcze zachowanych pamiątek drogowych. Te, których ocalenie było zagrożone - gromadzono na bazie obwodu w Szczucinie.

W dużej mierze takie działania i w tym kierunku odnosiły dobry skutek.

Każdy nowy nabytek sprawiał wielką radość, napawał optymizmem i zapalał do dalszej pracy, pracy wykonywanej spontanicznie i bezinteresownie przez ofiarnych społeczników, rozumiejących, co to jest „szlachetna powinność obywatela” i to była wielka siła, która spowodowała ustanowienie obowiązku ochrony zabytków drogownictwa na zarządzających drogami.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wypełniając obowiązek ustawowy w 2005 roku powołała Wydział Historii Drogownictwa, który roztoczył opiekę nad zbiorami, znajdującymi się w Szczucinie, a także nad pozostałymi zabytkami znajdującymi się na sieci drogowej i w siedzibach terenowych jednostek drogowych w kraju.

Największym sukcesem stało się to, że od początku tworzone ekspozycje w tych trudnych warunkach zawsze były bardzo licznie odwiedzane przez turystów. To muzeum cały czas tętniło życiem. Przyciągało młodzież, pracowników drogownictwa i osoby uprawiające inne profesje. W tym miejscu należy podziękować zwiedzającym – ich dobra opinia i chęć powracania w to samo miejsce dowiodła ponownie, że to, co się tu dzieje, jest dobre, a cel słuszny. Staraliśmy się, żeby muzeum drogowców nie kojarzyło się z czymś martwym, cichym, pozbawionym życia. Walczymy z tym stereotypem.

Warunki stworzone przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad umożliwiły w naszym obiekcie organizowanie wykładów oraz zajęć dla studentów i uczniów szkół technicznych, bowiem mogą korzystać z wiedzy i osiągnięć zawartych na kartach archiwalnych dokumentów.

Młodzież szkolna, a nawet przedszkolaki starsze, od lat korzystają z lekcji wychowania komunikacyjnego, oglądają ekspozycje muzealne, biorą udział w organizowanych konkursach wiedzy o drogach, historii i osiągnięciach technicznych polskich drogowców i mostowców. Poznają zasady i przepisy ruchu drogowego. Posiadanie wiedzy na te tematy jest wielkim skarbem dla przyszłych użytkowników dróg. Uczymy młodzież jak się na drodze zachować,

a w szczególności zwracamy uwagę na szanowanie znaków drogowych, żeby w bezmyślny sposób nie były uszkodzane i niszczone.

Do pewnych prawd, zasad i powinności trzeba dojrzeć. Ile ludzi tyle dróg do tego prowadzi poprzez poznanie, dotknięcie, obcowanie, długie przemyślenia. Czasem trwa to chwilę, nieraz całe lata, ale każdy z nas czuje się lepiej, jeżeli potrafi wykazać, że nie zaczął się gdzieś w jakiejś chwili, ale ma swój rodowód, potrafi mieć świadomość dalekiej, odległej przestrzeni, potrafi zorganizować sobie przekaz informacji o tym wszystkim co działo się dawniej i może odtwarzać w swojej pamięci przeżycia lat ubiegłych. Do tego służy ten obiekt i nasza praca.

W minionym okresie nie prowadziliśmy ewidencji ani rejestracji odwiedzających nas osób czy grup wycieczkowych. Jedynym śladem tej obecności są cztery Księgi Pamiątkowe, wypełnione dzień po dniu wpisami różnej treści. Są to uwagi, pochwały, gratulacje, sugestie, życzenia, pretensje, podziękowania. Wszystkie one są bardzo ważne, cenne i wykorzystywane w naszej pracy. Nie wszystkie opinie zostały wpisane do Ksiąg, to tylko mała część. Równie ważne były te, które usłyszeliśmy podczas prowadzonych rozmów i uważam, że to współtworzyło i pomagało realizować muzeum – marzenie drogowców.

Na zakończenie mojego wystąpienia chciałbym państwu podać kilka danych statystycznych charakteryzujących rozmiar aktywności w ciągu minionych 25 lat.

Muzeum zorganizowało:

- **628** odczytów nt. dróg, historii drogownictwa i tradycji oraz osiągnięć polskich inżynierów.
- wykonano **2498** projekcji filmowych nt. historii dróg, budowy i utrzymania dróg, bezpieczeństwa ruchu i szkoleniowych.
- odbyło się **8** koncertów uświetniających spotkania, sympozja i konferencje związane z drogownictwem.
- zorganizowano **2452** lekcje wychowania komunikacyjnego i technicznego – ogromna potrzeba, pożyteczna inicjatywa, bardzo wysoko oceniana przez nauczycieli. W **52** przypadkach takie lekcje przeprowadzono poza muzeum, w szkołach.
- zorganizowano i obsłużono **160** wystaw stałych i objazdowych o tematyce historycznej, drogowo- mostowej i pracy drogowców.
- opracowano i rozpowszechniono na terenie kraju i za granicą **9** katalogów, **121** plakatów, **59** ulotek, ogłoszeń i folderów – traktujących o historii polskich dróg i pracy w drogownictwie. Ponad to publikowano w biuletynach, miesięcznikach i prasie branżowej

artykuły związane z drogownictwem oraz wydano trzy broszury mojego autorstwa: „Historia przeprawy mostowej w Brzegu nad Odrą”, „Wszyscy jesteśmy dróżnikami” i „Drogi, Drogowcy, Drogownictwo”.

Dzięki ciągłej i życzliwej współpracy Fundacji Ochrony Zabytków Drogownictwa z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad poprzez udostępnienie przez fundację zaplecza warsztatowo – magazynowego, zostało odrestaurowane **33** zabytkowych maszyn drogowych i **153** zabytkowych drogowych urządzeń technicznych. Skatalogowano i opracowano **2076** eksponatów. Muzeum odwiedziło około **150 tysięcy** osób.

Przedstawiłem Państwu sukcesy o blaski naszego muzealnictwa, ale są też porażki i cienie, o których głośno się nie mówi. Kilka, a nawet kilkanaście leży mi na sercu. Bez powrotnie utraciliśmy piękne, kompletne okazy urządzeń i maszyn drogowych, które pocięto na złom i przetopiono. Sprzedano maszyny osobom prywatnym i przerobiono bez poszanowania wartości historycznych i technicznych często pod okiem drogowców, nawet na aukcji internetowej można było kupić walec drogowy z 1928 roku. Podziały w drogownictwie spowodowały rozproszenie zebranych pamiątek, które w ewidencji figurują, jednak fizycznie nie ma po nich śladu, a wśród ludzi mających kiedyś kontakt z tymi przedmiotami – panuje amnezja. Smutne jest to, że odpowiedzialność zrzuca się na instytucje, firmy, urzędy, reorganizacje – sztuczne twory – tylko gdzie w tym wszystkim jest bezinteresowny człowiek?!

Bierzmy przykład z drogowców, współtwórców tego pięknego obiektu. Odwiedzajmy muzeum, gdyż swoją obecnością potwierdzamy przynależność do Wielkiej Rodziny Drogowców, których łączy wspólna praca i służba dla społeczeństwa. Nie pozwólmy, aby zniknęły jakiegokolwiek pamiątki związane z drogownictwem. Dołączmy starań i przyłączmy się aby funkcjonujące Muzeum pod opieką Wydziału Historii Drogownictwa GDDKiA w Szczucinie rozwijało się i coraz bardziej stawało się naszym wspólnym dziełem i chlubą.

Marceli Bochenek